

# NOWY DZIENNIK

## WYDANIE WIECZORNE

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

10  
CENTY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# POLSKA ODEGRA DONIOSŁĄ ROLĘ

## w próbach wyjścia z impasu na Komitecie nieinterwencji?

Londyn, 9. 7. W tutejszych kołach politycznych panuje pesymizm co do wyniku dzisiejszego plenarnego posiedzenia komitetu nieinterwencji. Wieczorny „Star” twierdzi, że prawdopodobnie wyłoniony będzie nowy podkomitet, złożony całkowicie z państw neutralnych, któremu powierzone będzie zadanie znalezienia

kompromisu. „Star” przypuszcza, że w tym podkomitecie nieinterwencji kierującą rolę odegra Polska nie tylko dlatego, że będzie najsilniejsza wśród tych państw, ale i dlatego, że polski minister spraw zagranicznych Beck posiada równie dobre stosunki w Berlinie jak i w Londynie

### Chamberlain o sytuacji międzynarodowej

Londyn, 9. 7. (C) Premier Chamberlain wygłosił wczoraj w Albert Hall przemówienie, w którym poświęcił wiele uwagi sprawom zagranicznym.

Mówiąc o kwestii hiszpańskiej określił ją jako główny cel polityki angielskiej zapobieżenie rozszerzeniu się konfliktu; wyraził przekonanie, że nikt w Europie nie dąży do wywołania wojny, wobec czego nie widzi przeszkody w znalezieniu rozwiązania trudności, wynikających w związku z nieinterwencją, rozwiązania, którego najważniejszym punktem powinno być odwołanie ochotników cudzoziemskich. Premier twierdzi, że wojna domowa w Hiszpanii jest symptomem ogólnego wrzenia europejskiego i wyraził pogląd, że należałoby zwrócić uwagę na to ogólne wrzenie, i szukać dróg do jego uspokojenia. W tym momencie premier Chamberlain wspominał o niedoszłej wizycie niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Neuratha mówiąc, że przywiązuje wielkie znaczenie do kontaktów osobistych i że wraz z ministrem Edenem ma nadzieję, że wkrótce nadarzy się nowa sposobność do odbycia się tej wizyty.

### Franco nie godzi się na wycofanie ochotników

Londyn, 9. 7. W wywiadzie dziennikarskim gen. Franco oświadczył, że uważa za niemożliwe wycofanie oddziałów ochotniczych ze swej armii. Gdyby nawet władze powstańcze zaaprobowały taki projekt, rząd w Walencji nie zrezygnowałby ze swych wojsk cudzoziemsk.

## Coś psuje się między gen. Franco a Mussolinim...

Warszawa, 9. 7. (A) Korespondent wiedeński „Kuriera Warszawskiego” donosi:

Dwie sprawy zajmują w tej chwili uwagę dyplomacji włoskiej a mianowicie stosunek generała Franco do Anglii i mowa ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie Bingham.

Rokowania poufne między rządem w Burgos a Foreign Office wywołują we Włoszech mieszane uczucia. Z jednej strony boją się Włochy, by Anglia nie wyparła ich nie tyle politycznie ile gospodarczo z Hiszpanii rządzonej przez generała Franco. O ileby nowu z drugiej strony doszło do porozumienia między generałem Franco a rządem angielskim i to na zasadzie wycofania obcych ochotników z Hiszpanii, byłoby to najlepszym sposobem wyjścia Włoch z impasu hiszpańskiego.

Co się tyczy mowy ambasadora Braghama, wygłoszonej przeciwko państwu despotycznym, to została ona wprowadzie przez prasę włoską pominięta milczeniem, nie mniej jednak zdają sobie w Rzymie sprawę ze znaczenia tej mowy zarówno dla polityki jak i gospodarstwa włoskiego. Dyplomacja rzymska na krytykę ze strony Stanów Zjednoczonych jest bardziej wrażliwa niż na ujemne głosy angielskie, to też wystąpienie Braghama odczuła ona niezwykle boleśnie. W szczególności obawiają się Włochy, że atak ambasadora amerykańskiego na tak zwane państwa despotyczne pogorszy i tak już niekorzystne dla Włoch nastroje jakie panują w londyńskim Komitecie nieinterwencji.

Londyn, 9. 7. (PAT). W dobrze poinformowanych kołach politycznych otrzymano wiadomość o niezwykle doniosłym dokumencie, wystosowanym jakoby przez gen. Franco do premiera portugalskiego Salazara. Treść tego dokumentu zakomunikowana być miała przez ambasadora portugalskiego Monte Iro min. Edenowi. W nocy tej gen. Franco oświadczać ma wobec rządu portugalskiego, jako również zainteresowanego co do przyszłości półwyspu

Iberyjskiego, że

czuje się rozczarowany stanowiskiem rządu włoskiego wobec Hiszpanii.

Gen. Franco przyznawać ma jakoby w swym liście, że obecnie nabiera przeświadczenia, iż istotnie zamiary Mussoliniego mają na celu zmianę ukształtowania się stosunków międzynarodowych w zachodniej części Morza Śródziemnego i ustanowienia wpływów włoskich na półwyspie Iberyjskim Gen. Franco oświadczać ma, że tego rodzaju dążenie Włoch stoi w zupełnej sprzeczności z jego własnymi dążeniami i zamiarem odrodzenia narodowego Hiszpanii Wobec tego

przewiduje on możliwość współpracy z rządem włoskim.

Gen. Franco podkreślać ma w swym piśmie, że w obliczu tych trudności uważa wyrównanie stosunków z W. Brytanią za niezwykle doniosłe, albowiem — jego zdaniem —

na dłuższą metę Hiszpania liczyć może tylko na współpracę W. Brytanii,

jako jedynego mocarstwa w ukształtowaniu się konstelacji międzynarodowej i status quo na Półwyspie Iberyjskim.

## Katastrofa samolotowa pod Lwowem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów 9. 7. (B) Wczoraj o godz. 22.30 wystartował na lotnisku w Stanińsku samolot do lotu ćwiczebnego. Samolot zaskoczony został gwałtowną burzą i prawdopodobnie wskutek uderzenia pioruna wpadł w korkociąg i

runął na pola w Barszczowicach. Pod gruzami samolotu znaleźli śmierć: porucznik-pilot Dzierżaba i plutonowy Fuksa, lecący w charakterze obserwatora.

## Na Kubie urodziły się pięcioraczki

Hawana (Kuba), 9. 7. (R) Włościanka Maria Vega Cruz, zamieszkująca w m. Sora w prowincji Pinar del Rio, powiła pięcioracz-

ki: 4-ch synów i córkę. Wszyscy mają się dobrze.

# NOWE ZAOSTRZENIE SOWIECKO-JAPONSKIE

## Stanowczy protest Litwinowa przeciw zajęciu wyspy Bolszoj na Amurze

Moskwa, 9. 7. Późną nocą opublikowano komunikat komisariatu spraw zagranicznych, głoszący, iż dnia 6 bm. na wyspie Bolszoj na Amurze pojawił się oddział japońsko-mandżurski w sile jednej kompanii. W związku z tym komisarz Litwinow zaprosił wczoraj ambasadora japońskiego Szigemitsu do komisariatu spraw zagranicznych i oświadczył mu m. in., iż

**składa stanowczy protest przeciwko  
zajęciu wyspy Bolszoj przez wojska  
japońsko-mandżurskie**

jako przeciwko pogwałceniu status quo, na

której to podstawie osiągnięto kilka dni temu porozumienie w sprawie wysp. Litwinow zażądał w imieniu rządu sowieckiego natychmiastowego wycofania wojsk japońsko-mandżurskich z wyspy Bolszoj.

Wyjaśnienia ambasadora, który wskazał, iż wyspy te należą do Mandżukuo i że kursują w ich pobliżu kanonierki sowieckie, Litwinow uznał za niewystarczające i prosił ambasadora Szigemitsu o zakomunikowanie jego protestu rządowi japońskiemu.

Jednocześnie komisarz Litwinow zwrócił uwagę rządu japońskiego na coraz częstsze

wypadki wkraczania wojsk japońsko-mandżurskich na terytorium sowieckie oraz na przeloty granicy sowieckiej przez samoloty japońskie. Komisarz Litwinow uprzedził, że sowieckie wojska pograniczne otrzymały wyraźny rozkaz przeciwdziałania wszelkimi środkami przekraczaniu granicy przez wojska japońsko-mandżurskie oraz

**usuwania ich wszelkimi sposobami.**

Jednocześnie komisarz Litwinow zawiadomił, iż rząd sowiecki ma zamiar wydobyć na wierzch zatopioną przez artylerię mandżurską kanonierkę sowiecką.

## Jak obraduje sowiecki „parlament“

Moskwa, 9. 7. Dyskusja na wczorajszym posiedzeniu CIK nad referatem Jakowlewa o ordynacji wyborczej była utrzymana w zakreślonych ramach, t. zn. poszczególni mówcy zaczynając i kończąc swe przemówienia wyrazami hołdu pod adresem Stalina, zgodne chwaliли ordynację wyborczą, potępiając przy tej okazji prawa wyborcze w całym świecie a głównie w Niemczech. Słuchali oni przy tym, iż „będą gorliwie wyszukiwać wrogów ludu i tępić ich niemiłosiernie”. Prokurator Wyszyński również położył nacisk w swym przemówieniu na konieczność walki z wrogami ludu. Nie brak było również ataków na duchowieństwo. Duchowni poszczególnych wyznań, jak twierdzili poszczególni mówcy, usiłowali wykorzystać kampanię wyborczą dla swych celów i rozwijają agitację antysowiecką.

Z dyskusji wczorajszej można wnosić, że prowadzona obecnie walka z t. zw. wrogami ludu w okresie kampanii wyborczej wzmoże się jeszcze bardziej. Walka ta prowadzona jest w kierunku usuwania z aparatu administracyjnego i partyjnego starych, niepewnych elementów komunistycznych i zastępowania ich młodymi siłami partyjnymi, wychowanymi w duchu wierności obecnemu reżimowi.

## Nowy prezydent Białorusi

Moskwa, 9. 7. (R) Na miejsce Czerwiakowa, który 16 czerwca br. popełnił samobójstwo, przewodniczącym Centralnego Komitetu

Wykonawczego Białorusi został wybrany Stakun. Zaznaczyć należy, iż Stakun do r. 1935 wcale na Białorusi nie mieszkał i nie pracował. Zajmował on drugorzędne stanowiska na Kaukazie, Syberii, w Kazachstanie i w innych miejscowościach Z. S. R. R. Dopiero w r. 1935 Stakun został mianowany pełnomocnikiem ludowego komisarza przemysłu spożywczego na Białoruś i wkrótce został wybrany sekretarzem hotełskiego komitetu partyjnego, na którym to stanowisku pozostawał do czasu wybrania go na prezydenta Białorusi.

Wybór Stakuna zdaje się potwierdzać notowaną ostatnio coraz częściej zasadę polityki narodowościowej Sowietów, a mianowicie wysuwanie na stanowiska kierownicze w republikach związkowych ludzi bardzo luźno związanych z danym krajem i narodem.

## Łapownictwo i pijaństwo

Moskwa, 9. 7. (R) W Groźnym zakończył się 8-dniowy proces 11 funkcjonariuszy ludowego komisariatu sprawiedliwości, oskarżonych o łapownictwo i pijaństwo. Wyrokiem sesji wyjazdowej najwyższego sądu republiki rosyjskiej sędzia Dudajew skazany został na 6 lat więzienia, członek sądu obwodowego Bojarkin na 3 lata, zastępca prokuratora obwodowego Kostojew na 2 lata. Resztę oskarżonych skazano na kary więzienia do półtora roku. Obecna na sali publiczność przyjęła wyrok oklaskami.

## Nowa faza konfliktu wawelskiego

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych ukazał się poniższy oficjalny komunikat, przyniesiony już przez nas w porannym wydaniu krakowskim „Nowego Dziennika”:

Warszawa, 8. 7. PAT. Bezpośrednio po otrzymaniu przez rząd polski wiadomości o zamiarze arcybiskupa krakowskiego, co do przeniesienia trumny Marszałka Piłsudskiego i o fakcie, iż ks. arcybiskup odpowie dział odmownie na list Pana Prezydenta R. P. w tej sprawie, chargé d'affaires R. P. przy Watykanie zrobił dnia 24 czerwca demarche, zwracając uwagę Stolicy Apostolskiej na niedopuszczalne zarządzenie ks. Metropolity krakowskiego i wyrażając przekonanie, że Stolica Apostolska znajdzie środki, aby dać satysfakcję Głowie Państwa Polskiego i uczuciom Narodu Polskiego Nuncjusz apostolski, wykazując w dotychczasowym przebiegu sprawy duże zrozumie-

nie dla jej istoty i powagi i będąc w porozumieniu z ministrem spraw zagr. J. Beckiem starał się wynaleźć godny sposób załatwienia sprawy.

Niestety wbrew uzasadnionym nadziejom list ks. Metropolity krakowskiego doręczony w dniu 8 bm. przez delegację kapituły krakowskiej Panu Prezydentowi R. P. odbiegał tak dalece od omawianego między ks. Nuncjuszem Mr. Cortesi i m. in. Spraw Zagranicznych załatwienia, że z polecenia Pana Prezydenta R. P. szef kancelarii cywilnej zmuszony był oświadczyć delegacji: „Po odmowie Ks. Metropolity krakowskiego na życzenie Pana Prezydenta, które wyrażone zostało w piśmie z dnia 22 czerwca br. Pan Prezydent przekazał sprawę rządowi. W doręczonym przez Waszą Excelencję piśmie Ks. Metropolity z dnia 6 lipca Pan Prezydent nie znalazł żadnych podstaw do

## Podróż zagraniczna króla Karola

Bukareszt, 9. 7. Dziś wyjeżdża król Karol w podróż zagraniczną. Król Karol odwiedzić ma swą siostrę królową Marię jugosłowiańską w Białogrodzie, a następnie udać się ma do Siegmaringen, poczem do Francji, a mianowicie do Paryża i do jednej z miejscowości kąpieliskowych, skąd po dłuższym pobycie wyjedzie do Brukseli. Powrót króla Karola ma nastąpić w drugiej połowie sierpnia.

## Dzkie strajki w kawiarniach paryskich

Paryż, 9. 7. Zatarg w przemyśle kawiarnianym i restauracyjnym trwa. Dotyczy on głównie wielkich zakładów kawiarnianych i to jedynie częściowo, zakłady bowiem mniejsze nie zostały w ogóle dotknięte przez nowe zarządzenia, a większość wielkich kawiarni wprowadziła od razu w życie nowe przepisy o czasie pracy wraz z podziałem ilości godzin pracy na 5 dni w tygodniu. — W czwartek strajkowały trzy wielkie kawiarnie na Polach Elizejskich. Sytuacja obecnie jest o wiele poważniejsza, niż zapowiadano, strajk bowiem przybiera wybuchową formę, paraliżując całkowicie dany zakład, często w formie okupowania kawiarni i zajmowania stolików przez strajkujących kelnerów, którzy porzucają pracę niespodziewanie w czasie obsługi klientów.

## Pakt nieagresji 4 państw muzułmańskich

Teheran, 9. 7. Wczoraj popołudniu został podpisany pakt nieagresji między Turcją, Afganistanem, Irakiem i Iranem.

## Wzorem Trzeciej Rzeszy

Gdańsk, 9. 7. PAT. Władze policyjne zaarrestowały ostatnio dwu pastorów ewangelickich, a mianowicie pastora kościoła św. Anny Eichla oraz jednego z trzech pastorów kościoła św. Barbary.

zmiany tego postępowania. Prowadzenie sprawy pozostaje więc nadal w ręku rządu. Wobec tego rząd Rzplitej podejmuje ponownie prowadzenie sprawy na właściwej drodze.

W „Expresie Porannym” czytamy:

— „List ks. metropolity Sapiehy nie zawierał należytej satysfakcji dla Majestatu Rzplitej i uczuć Narodu Polskiego, wdawał się natomiast w polemikę z życzeniami Głowy Państwa i oświadczeniami czynników rządowych po samowolnym przeniesieniu trumny Marsz. Piłsudskiego”.

Ze względu na pogorszenie w stanie zdrowia ks. metropolity nie wiadomo, czy ks. biskup Rospond odbędzie dziś konferencję z ks. Sapiehą w związku z swą audiencją u P. Prezydenta R. P.

Bernard Singer

# WALKA O WŁADZĘ

Cichutko, bez rozgłosu, odbywają się prace nad uregulowaniem stosunków polsko-niemieckich. Pracuje kilka komisji nad zagadnieniem Górnego Śląska, przygotowuje się materiały dla ewentualnego układu między Polską, a Niemcami w sprawie różnych zagadnień śląskiego terytorium, odchodzi tzw. komisja Calondera, która czuwała nad przestrzeganiem praw mniejszości narodowych. Rząd Trzeciej Rzeszy zapowiada już, pełen radości, iż ostatecznie można będzie i na Śląsku wprowadzić paragraf aryjski, odebrać obywatelstwo wielu Żydom i pozbawić żydowskich lekarzy możliwości pracy w ubezpieczalniach itp.

Jak uregulowane zostaną te sprawy, obchodzące zarówno Polskę, jak i Niemcy, dowiemy się wtedy, kiedy ogłoszone zostanie zarządzenie P. Prezydenta, zawierające porządek dzienny nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Tym samym jednak nie zostaną wyczerpane wszelkie sprawy górnośląskie. Nie jest jeszcze jasne, czy i nadal utrzymana zostanie autonomia Śląska, osobny Sejm, i ta swoista gospodarka, która daje Górnemu Śląskowi możliwość prowadzenia tak szerokiej polityki inwestycyjnej, pozwala na budowanie ciągle nowych szos i na utrzymanie ich na takim poziomie, że sąsiednie województwa patrzą na to zazdrosnym okiem.

Najbardziej bowiem rozbudowało się województwo śląskie, poczynając na reprezentatywnych gmachach administracji a skończywszy na budynkach, przeznaczonych dla różnych państwowych instytucji.

A gmach Województwa stał się omal symbolem samowładztwa wojewody Grażyńskiego, jego „autonomii”, która była tego rodzaju, że przeciwnicy jego wciąż utrzymywali, iż nie jest wojewodą, lecz wicemistrzem.

Przeszło 10 lat sprawuje wojewoda Grażyński swój urząd. Zewsząd przypuszczają do niego ataki a celują pod tym względem szczególnie ugrupowania prawicowe, którzy widzą w nim

głównego przywódcę „Naprawy” tej tajemniczej organizacji politycznej, która utrzymuje się nie tylko dzięki swemu programowi, ile dzięki grupce przedstawicieli administracji i inteligencji, którzy kiedyś przeszli radykalne metamorfozy w partii endeckiej i przed laty wstąpili do obozu Piłsudczyków.

„Naprawa” ma na składzie setki różnych, sprzecznych haseł oraz cały wodnisty słownik polityczny. Jednakże między przywódcami znajduje się wielu takich, którzy gotowi są poprzeć politykę agrarną ministra Poniatowskiego oraz tendencję do ukrócenia karteli i do utrzymania tych praw, jakie wywalczyli sobie robotnicy przed laty. „Naprawa” popiera równocześnie ministra skarbu Kwiatkowskiego, choć politycznie jest on z nimi mało związany. W Sejmie stoi na czele działaczy z „Naprawy” poseł Surzyński (ten który wygrał milion na pożyczce inwestycyjnej), oraz poseł Kopeć z Górnego Śląska. Ten ostatni jest już bardziej radykalny i ma pretensje do wszechwładnego wojewody, że opuścił pozycję, że zezwolił na zlikwidowanie miejscowego radykalnego B. B. i przyznał prawa obywatelskie Ozonowi.

Poseł Kopeć zapomina jednak, iż nie stało się to przypadkowo i że właśnie niebezpieczeństwo zniesienia autonomii Górnego Śląska zmusza do kompromisów, skłania do tego, by nie zadzierać z przywódcą, który późną jesienią ma zostać premierem.

Wojewodę Grażyńskiego atakowali również Niemcy, którzy prowadzili ostrą kampanię przeciwko niemu, w związku z wygłoszonymi przez niego oficjalnymi przemówieniami.

Nikt jednak nie potrafił ruszyć go z miejsca, co więcej: przy każdej sposobności wpływała kandydatura Grażyńskiego na stanowisko premiera, ministra spraw wewnętrznych itd. Możny gospodarz Górnego Śląska chwiał się za każdym razem. Tu w Katowicach rządził on całym Górnym Śląskiem, mając za sobą zarówno organizacje robotnicze, jak i mieszczańskie.

Tu zniósł on doszczętnie partię chadecką Wojciecha Korfanteo, wytrącając mu z ręki władzę wśród „powstańców”. Całym szeregiem środków doprowadził wojewoda Grażyński do tego, że ongiś wszechwładny wódz Górnego Śląska, przemienił się w dobrowolnego politycznego emigranta i że jego organ „Polonia”, który prowadzi politykę opozycyjną, musiał unikać ostrej akcji przeciwko wojewodzie.

Do dziś nikt nie potrafił naruszyć stanowiska p. Grażyńskiego. Zbyt duże są jego zasługi dla reżimu, a jego głównym dziełem jest ostateczne zlikwidowanie grup opozycyjnych, a przede wszystkim grupy Korfanteo.

Przeciwnicy zarzucali mu, że gra na dwóch fortepianach, że ten sam Z. Z. Z. który był jemu posłuszny, głosował w Warszawie przeciwko Ozonowi. Oskarżono go o to, że dba przede wszystkim o siebie. Ale w ostatnich dniach śląski ZZZ. definitywnie zerwał z centralą i przysiągł na wierność Ozonowi.

Czy wzięte zostaną w rachubę te zasługi wojewody, czy pozostanie on nadal jedynowładcą na swoim terenie? Trudno jeszcze na to odpowiedzieć. Problem autonomii i odrębnego Sejmu dla Górnego Śląska jest zagadnieniem o poważnym, politycznym i państwowym charakterze.

Jedna rzecz jest interesująca, mianowicie, że po 10-ciu latach walki pokrywają się stanowiska Korfanteo i tych, którzy stoją blisko wojewody. „Polonia” walczy o autonomię, a popierają ją rezolucje wszystkich półoficjalnych organizacji śląskich. Ten emigrant, który całą swoją polityczną karierę zrobił na Górnym Śląsku, walczy u boku swego najzaciętszego wroga, który go politycznie złamał. Obaj są zwolennikami autonomii. Po 10-ciu latach zeszyli się ich drogi. Korfanty wierzy, że będzie mógł jeszcze odegrać się na Śląsku, a wojewoda wie, że autonomiczny zarządca Śląska jest często o wiele silniejszy aniżeli jego szefowie z centrali.

## Witamy członka Egzekutywy Tow. Dra F. Rotenstreicha

KRAKÓW, 9 lipca.

Dzisiaj po południu przybywa do Krakowa celem nawiązania kontaktu z przywódcami ruchu syjonistycznego na naszym terenie, członek Egzekutywy Syjonistycznej w Jerozolimie, tow. Dr. F. Rotenstreich.

O ile wizyty członków najwyższego kierownictwa naszej Organizacji są zawsze przez nas szczególnie mile widziane, o tyle przyjazd tow. Dra Rotenstreicha w tej chwili przełomowej dla ruchu syjonistycznego i Palestyny, nabiera szczególnego znaczenia. Tym serdeczniej więc witamy dziś naszego czcigodnego Gościa, który przybywając uprost ze swego ważnego postarunku pracy w Jerozolimie, będzie mógł najdokładniej poinformować naszych członków o istotnym stanie rzeczy, po spracowaniu Komisji Królewskiej, o sytuacji w Palestynie i widokach naszych na najbliższą przyszłość.

Tow. Dra Rotenstreicha nie trzeba przedstawiać specjalnie żydostwu krakowskiemu, któremu nie jest obcy ani nieznany. W czasie swego długoletniego zasiadania w parlamencie Rzeczypospolitej tow. Dr. Rotenstreich nieraz miał sposobność występować publicznie w Krakowie na zgromadzeniach. Społeczeństwo Żydowskie na żywej jeszcze pamięci wyteżoną i ofiarną działalność dra Rotenstreicha w dziedzinie obrony interesów gospodarczych żydostwa polskiego. Przeniósłszy się na stałe do Palestyny, jako członek Egzekutywy Syjonistycznej, dr. Rotenstreich bynajmniej nie zerwał kontaktu z żydostwem polskim, z którym najściślej jest zespolony, interesując się żywo jego położeniem i śledząc bacznie okiem wszystkie jego bolączki Baruch haba’

## Stary legionista żydowski zwraca się o pomoc do marsz. Śmigłego Rydza

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Warszawa, 9. 7. (A) Do Warszawy przybył 59-letni uczestnik walk o niepodległość Polski, Izrael Lauterpacht ze Lwowa.

W latach 90-tych ubiegłego stulecia Lauterpacht należał do P. P. S. najpierw w b. Galicji, a potem w Kongresówce. W gorącym okresie, w r. 1905, Lauterpacht często przewoził broń i materiały wybuchowe z Galicji do Kongresówki. Wówczas to poznał działaczy niepodległościowych z P. P. S. i zaznajomił się też z marszałkiem Piłsudskim.

W r. 1914 wstąpił do Legionów odbył całą kampanię legionową i brał też udział w wojnie bolszewickiej. Lauterpacht odznaczony został między in. Krzyżem Niepodległości z mieczami.

Po wojnie Lauterpacht powrócił do Lwowa, jednakże nie znalazł żadnego warsztatu pracy. Związek Legionistów wystarał się wówczas dla niego o kantynę w lwowskim kasynie garnizonowym. W r. 1929, kiedy odbył się ślub jego córki,

wśród gości było dużo działaczy legionowych a m. in. też ks. biskup Bandurski.

Niedawno temu Lauterpacht został jednak usunięty z kasyna garnizonowego i pozostał bez środków do życia. Na skutek tego przybył do Warszawy, gdzie zwrócił się do zarządu głównego Związku Legionistów z prośbą, aby umieszczono go w domu inwalidów we Lwowie, gdzie znajduje się już jeden legionista żydowski.

Przyjęto go nader życzliwie i wręczono 50 zł. na koszty podróży, a również i list polecający do ministerstwa opieki społecznej. Naczelnik wydziału w ministerstwie z miejsca załatwił prośbę Lauterpachta pozytywnie.

Ponieważ rodzina jego nie ma żadnych źródeł utrzymania, zwrócił się Lauterpacht do marszałka Śmigłego - Rydza oraz do marszałkowej Piłsudskiej z prośbą o zainteresowanie się losem jego żony i córki. Dotychczas jednak żadnej odpowiedzi nie otrzymał.

## Rehabilitacja kupców żydowskich

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Poznań, 9. 7. (A) W poznańskim sądzie apelacyjnym odbył się proces przeciwko kupcom żydowskim: obywateli czeskiemu, Langierowi i obywatelowi węgierskiemu, Jakubowiczowi, którzy zostali skazani przez Sąd Okręgowy w Gdyni, jako oskarżeni o przemyt obligacji wart. 12 tysięcy dol. am.

Obronę oskarżonych wnosili adwokaci: dr. Menasche z Gdyni i Milejkowski z Warszawy.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wydał wyrok, mocą którego obaj oskarżeni zostali całkowicie uniewinnieni dla braku dostatecznych dowodów winy. Sąd podniósł przy tym, iż dochodzenie było prowadzone wadliwie i w nie właściwym kierunku.

W sądzie okręgowym w Gdyni Langier i Jakubowicz byli skazani na 20 miesięcy aresztu i 40,000 zł. grzywny

# Obywatelom zagranicznym nie wolno kandydować w Polsce na Kongres Syjonistyczny!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. 7. (A). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło główny polski komitet wyborczy do XX Kongresu Syjonistycznego, że postanowiono skreślić z list wyborczych wszystkich obywateli zagranicznych z lordem Melchettem na czele.

W związku z tym Centralna Komisja Wyborcza skreśliła z wszystkich 5 list kandydackich wszystkich obywateli zagranicznych. — Jest to pierwszy wypadek zainteresowania się władz państwowych czysto wewnętrznymi sprawami Kongresu Syjonistycznego.

## Także we wsch. Małopolsce nie dojdzie do wyborów na Kongres

Lwów, 9. 7. Na mocy zawartego między frakcjami syjonistycznymi porozumienia nie odbędą się wyznaczone na najbliższą niedzielę, 11 b. m. wybory na Kongres Syjonistyczny. — Podział mandatów przedstawia się następująco: Ogólni syjoniści — 9 mandatów (na czele li-

sty prezes dr Schmorak), połączona lewica syjonistyczna — 9 mandatów (dr Silberschein), grupa Haszachar — 1 mandat (Adler), stronnictwo Państwa Żydowskiego — 1 mandat (mgr Kohn), Mizrachi — 3 (Kupferstein).

## Skoordynowana akcja protestacyjna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 7. (A) Ubiegłej nocy odbyło się w Warszawie zebranie koordynacyjnego Komitetu Organizacji Syjonistycznej. Na zebraniu uchwalono podjąć ostry protest przeciwko podziałowi Palestyny przez rząd angielski oraz uchwalono stworzenie specjalnego komitetu, któryby kierował akcją protestacyjną w całej Polsce. Do Komitetu wchodzi delegaci wszystkich odłamów syjonistycznych. Komitet zwróci się również do rządu polskiego, by na sesji Ligi Narodów wypowiedział się przeciwko podziałowi Palestyny.

## Rewelacje tygodnika paryskiego

# Sensacyjny list Mussoliniego do Hitlera

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Paryż, 9. 7. (J) Tutejszy „Vendemiaire” donosi: W ciągu czerwca br. Mussolini wysłał do Hitlera, który bawił wówczas w Berchtesgaden, wyższego funkcjonariusza, który cieszył się pełnym jego zaufaniem. Ten specjalny wysłannik przewoził odręczny list Mussoliniego do Hitlera, list o kapitalnym znaczeniu dla pokoju europejskiego. W piśmie tym Mussolini podkreśla z niezwykłą dobitnością niebezpieczeństwo, jakie przedstawiają dla sojuszu włosko-niemieckiego wizyty, przygotowywane w tajemnicy. Duce miał na myśli projektowaną wizytę Neuratha w Londynie oraz generała Becka, a może i Blomberga, w Paryżu Duce wyraził formalne zapatrywanie, że wojna nie da się odroczyć dalej, jak do lata 1937 i całkiem wyraźnie sformułował pytanie, czy w danym momencie Niemcy będą gotowe poprzeć akcję Włoch przeciwko Anglii, przez nagłą ofensywę nad Renem.

List ten — zaznacza wspomniane pismo — wysłany został w pierwszych dniach czerwca, a zatem parę tygodni przed upadkiem Bluma.

Przewidywania Mussoliniego co do wojny nie sprawdziły się, jednakże w liście tym znajduje się jeszcze jeden, mocno niepokojący szczegół. Duce zaznacza w swym piśmie, że wojna hiszpańska zbliża się ku końcowi. Zajęcie Bilbao powinno zdaniem jego pozwolić Anglii, której wpływ ostatnio zwiększył się mocno w sferach generała Franco, doprowadzić do zupełnego pokoju w Hiszpanii. Co się tyczy Włoch — zaznacza Mussolini, — że bez względu na to, jaki rząd będzie miał władzę nad Hiszpanią, Italia w żadnym wypadku nie zrezygnuje z korzyści materialnych i moralnych, zdobytych na wybrzeżach hiszpańskich, w Marokko i na Balearach.

W końcu Duce nie bez ironii oświadcza Hitlerowi, iż nie chce przywiązywać wagi do pewnych informacji, jakie otrzymał z Londynu, o możliwościach zbliżenia niemiecko-angielskiego. Przymierze to zresztą — uważa on — rozpadnie się już pod wpływem pierwszego incydentu na Morzu Śródziemnym

## Sensacyjna zapowiedź b. premiera Bartla

Lwów, 9. 7. B. premier prof. dr Kazimierz Bartel zapytany przez przedstawiciela PAT o swą obecną działalność naukową, o której wspominał w swej wczorajszej enuncjacji, oświadczył, że kończy obecnie dzieło o perspektywie malarskiej, które będzie w jesieni wydane w Niemczech, w związku ze swymi wieloletnimi specjalnymi badaniami na polu geometrii i perspektywy malarskiej, w której-to dziedzinie prof. Bartel jest autorytetem europejskim. Prof. Bartel zamierza w jesieni napisać książkę naukową p. t. „Józef Piłsudski jako perspektywista”, w której naukowymi metodami potraktuje postać duchową Marszałka, jako największego na przestrzeni historii polskiej perspektywisty, widzącego wyraźnie i daleko w przyszłość, perspektywisty nie w dziedzinie plastyki, lecz w sprawach polityki. Nadto prof. Bartel opierając się na swym 30-letnim doświadczeniu i obserwacji zamierza napisać broszurę o zagadnieniu młodzieży w Polsce, w której przytoczy szereg nieznanych faktów z dziedziny ustroju szkolnictwa i życia młodzieży akademickiej i wskaże sposoby, którymi — jego zdaniem — można rozwiązać to zagadnienie ku pożytkowi młodzieży.

## Tak wygląda hitlerowska „gościnność” w Sopotach

Warszawa, 9. 7. (A) „Dobry Wieczór” donosi z Gdyni, że w kawiarni Taudiena w Sopotach przy jednym ze stolików zasiadło towarzystwo 6 osób, pp. Czernichowskich i Aronsonów, obywateli polskich wyznania mojżeszowego. W pewnym momencie do lokalu weszło 3 umundorowanych hitlerowców, którzy spro-

wokowali bójkę z Żydami. Bójka została zlikwidowana przez policję. Na znak protestu tego samego dnia około 15 rodzin żydowskich wyjechało z Sopot, udając się na wybrzeże polskie. Jak słychać, wszyscy Żydzi mają zamiar opuścić Sopoty w ciągu najbliższych dni.

## Skazanie 22 Niemców w Chojnicach

Chojnice, 9. 7. Przed sądem okręgowym w Chojnicach odbył się proces przeciwko 22 członkom „Deutsche Vereinigung”, aresztowanym w m-cu kwietniu w majątku Kęsowo powiatu tucholskiego.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym przynależność do związku, którego cel i zadania miały być trzymane w tajemnicy przed władzami państwowymi. Oskarżeni odpowiadali z art. 165 par. 1 k.k.

W toku dochodzeń ustalono, że w kwietniu r.b. zarząd „Deutsche Vereinigung” w Bydgoszczy urządził w schronisku dla młodzieży w Zielonce, pow. gępińskiego, kilkutygodniowe kursy przeszkoleniowe, w których brała udział również mło-

dzień poniżej lat 18-tu. Na kursach tych odbywały się wykłady na tematy społeczno-polityczne oraz musztra. Ponieważ urządzenie podobnych kursów przekraczało ramy statutowe stowarzyszenia, starosta powiatowy bydgoski udzielił zarządowi „Deutsche Vereinigung” w Bydgoszczy upomnienia, zakazując jednocześnie utrzymywania obozu dla młodzieży. „Deutsche Vereinigung” zlikwidowało wtedy obóz w Zielonce, a uruchomiło drugi, w Kęsowie.

Wszyscy oskarżeni do zarzucanych im czynów nie przyznawali się. Zeznania składali baraż ostrożnie. Przywódcy motywowali urządzenie obozu pracy w Kęsowie tym, że właścicielki tego ma-

jątku prosiły zarząd „Deutsche Vereinigung” o udzielenie im pomocy finansowej i dostarczenie sił roboczych w celu zamiany wielkiego parku na ziemię orną.

Po zeznaniach świadków i oskarżonych, oraz po przemówieniach prokuratora i obrony, sąd ogłosił w dniu wczorajszym wyrok skazujący: komendanta obozu Klimka na 2 lata więzienia, Drossa Armina na 20 miesięcy więzienia, Gero Gersdorfa i Freiman Liselotte po 15 miesięcy, Banacha, Rosenberga, Falkenberga, Hundta, Schulza i Willy Mittelstaedta po 8 miesięcy więzienia, Kruegera na 15 mies. więzienia, Anklamma i Altschellera po 8 mies. więzienia, Grzybińskiego Launa, Marksa, Fechnera po 5 miesięcy więzienia, Adamsa i Brunka na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem na 3 lata, zaś siostry Wehr po 10 mies. więzienia.

Przewód sądowy wykazał, że kurs prowadzony był na wzór przysposobienia wojskowego.

Berlin, 9. 7. Prasa berlińska rozwodzi się szeroko nad wyrokiem na 22 Niemców w procesie w Chojnicach.

„Boersen Ztg.” uderza w ostry ton, podkreślając, iż wyrok jest może w zgodzie z politycznym ustawodawstwem mniejszościowym, ale sprzeczny z przesłankami psychologicznymi oraz polityki.

Większość prasy niemieckiej przemilczając zarzuty oskarżenia, próbuje sugerować, iż proces chojnicki jest niezgodny z duchem paktu polsko-niemieckiego.

# JAN BLOCH -- SZERMIERZ POKOJU I POROZUMIENIA MIĘDZY NARODAMI

**Wychrzta, który z zapalem walczył z antysemityzmem**

## Doradca trzech carów

(h) Niedawno minęło 100 lat od chwili, gdy ujrzał światło dzienne Jan Bloch, twórca międzynarodowego ruchu pacyfistycznego i nieustraszonego bojownika przeciwko antysemityzmowi. Bloch był synem niezamożnego żydowskiego rzemieślnika, a dzięki swym nieprzeciętnym zdolnościom i energii zdobył pierwszorzędną pozycję w życiu rosyjskim, i stał się doradcą trzech carów: Aleksandra II, Aleksandra III i Mikołaja II.

Urodził się w Radomiu, a kiedy jego rodzice, biedni farbiarze, przenieśli się do Warszawy, Jan kształcił się w szkole realnej. Dzięki niezwykłym zaletom umysłowym wybił się tak dalece, że zainteresował się nim jeden z warszawskich mecenasów, który wysłał go na uniwersytet do Berlina, gdzie studiował ekonomię.

## Kandydat na ministra skarbu

Po powrocie z zagranicy, Bloch zaangażowany został do wielkiego domu bankowego w Warszawie i ożenił się z córką znanego bankiera i działacza, Kronenberga. Kronenbergowie oddawna byli już wychrzczeni, wobec czego i zięć ich, Bloch, opuścił wiarę żydowską i przyjął kalwinizm.

Obdarzony niezwykłą przedsiębiorczością, Bloch, po krótkim czasie stał się dyrektorem i głównym akcjonariuszem całego szeregu towarzystw kolejowych, bankowych i ubezpieczeniowych, zdobywając sobie sławę pierwszorzędnego znawcy w sprawach ekonomicznych. Za czasów Aleksandra III Bloch wchodził poważnie w rachubę jako kandydat na rosyjskiego ministra skarbu, jednakże jego pochodzenie żydowskie, stanęło na przeszkodzie.

W latach 80-tych ubiegłego stulecia, kiedy wzmogła się fala reakcji, Bloch, który w międzyczasie rozwijał w Petersburgu żywą działalność społeczną wrócił do Warszawy i poświęcił się całkowicie pracy naukowej

## Wychrzta, który walczy z antysemityzmem

Jakkolwiek wychrzczony, Bloch prowadził ostrą walkę z antysemityzmem, który szerzył się w zastraszających rozmiarach w Rosji. Bronią jego były przede wszystkim jego głębokie wiadomości z dziedziny ekonomii. Nie błagał o litość dla Żydów, lecz chciał w sposób ściśle naukowy obalić wszelkie nieuzasadnione twierdzenia o szkodliwym wpływie Żydów na życie rosyjskie. Organizował zatem cały sztab ekonomistów i statystyków, którzy pod jego kierownictwem przystąpili do badania sytuacji ekonomicznej w Rosji. Na podstawie cyfr chciał wykazać, że właśnie w tych okęgach, gdzie żyje dużo Żydów sytuacja innych, nieżydowskich warstw ludności jest bez porównania korzystniejsza, aniżeli w tych połaciach kraju, gdzie Żydzi dostępu nie mają.

Owocem tej długoletniej pracy było monumentalne dzieło 6-cio tomowe p. t. „Ekonomia, moralna i duchowa sytuacja Rosji środkowej zachodniej“. Zbija tu i niweczy doszczętnie oszczerstwa antysemitów, jakoby Żydzi „rujnowali“ społeczeństwo rosyjskie.

## Szczęście w nieszczęściu

Przez 15 lat pracował Bloch nad tym dziełem i nie mało brakowało, a nie byłoby ono w ogóle ujrzało światła dziennego. Na skutek pożaru, jaki wybuchł w drukarni, cały prawie nakład uległ zniszczeniu. Cudem tylko zdołano uratować zaledwie 25 egzemplarzy. Dzieło Blocha stało się na skutek tego białym krukiem. Dopiero po śmierci autora, w r. 1903, rosyjski ekonomista, Subotin, opublikował w streszczeniu wyniki badań Blocha.

## Współpraca z J. L. Perecem

Tę samą metodę zamierzał Bloch stosować też w odniesieniu do Żydów na terenie Królestwa Polskiego. Zorganizował w tym celu specjalną ekspedycję, która badała sytuację ekonomiczną z różnych miast i miasteczek, w zamiarze wykazania, że Żydzi są produktywnym elementem, przynoszącym korzyści dla ludności polskiej. Bloch wciągnął do współpracy także J. L. Pereca, który właśnie w owym czasie opuścił Zamość i osiedlił się w Warszawie. Wrażenia z tej podróży po miasteczkach polskich, w okręgu tomaszowskim, opracował potem i ogłosił w specjalnym tomie p. t. „Obrazki z podróży po prowincji“.

Te badania Blocha mogły by były również wskazać środki dla ulepszenia doli ekonomicznej Żydów w Polsce, przez dokładne zapoznanie się z warunkami życia i pracy w różnych gałęziach produkcji. Jednakże cały ten plan nie doczekał się realizacji, lecz został przerwany, a nawet zebrane już materiały nie zostały ogłoszone.

## Gdy car chce się ogolić...

Sławę światową zyskało Blochowi 7-mio tomowe dzieło naukowe które stanowi prawdziwą encyklopedię wiedzy wojskowej i nowoczesnej strategii. Tytuł tego dzieła, które ukazało się też w przekładzie angielskim i francuskim brzmi „Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym“.

Bodźcem do napisania tej książki było następujące wydarzenie: W r. 1877, u samego początku wojny rosyjsko-tureckiej. Bloch, który był wówczas generalnym dyrektorem południowo-zachodniej linii kolejowej, towarzyszył carowi Aleksandrowi II w jego podróży na front. Nagle jednak pociąg został zatrzymany, ponieważ car wyraził życzenie, że chce się ogolić. Towarzyszący carowi generałowie wyszli z wagonu, by odbyć krótki spacer na świe-

## TO I OWO

### Zgon króla maszyn do pisania

(PIL) Jak donoszą z New Yorku, w swej letniej rezydencji w Wiano (Massachusetts) zmarł trzy dni temu John Uderwood, założyciel i prezes Tow. „Underwood Elliott Fisher Typewriter Company“. Zmarły, którego nazwisko stało się z czasem synonimem maszyn do pisania, liczył lat 80. Pochodził z Londynu, skąd wyemigrował małym chłopcem. Kariera jego mogłaby posłużyć jako temat sensacyjnego scenariusza filmowego. Mimo podeszłego wieku i wielkiego bogactwa, do ostatniej prawie chwili nie opuszczał swego stanowiska, czuwając zawsze, aby jego maszyna była wzorem dla innych i ostatnim słowem techniki w tej dziedzinie.

### Wspaniały dar znanego filantropa

(PIL) Słynny filantrop angielski lord Nuffield, który wiele milionów ofiarował na cele charytatywne i kulturalne, w tych dniach znowu rozdał na różne instytucje 250,000 funtów w tym większą część przeznaczył na specjalną szkołę dla pielęgniarzek. Dotychczas lord Nuffield rozdał około 8 milionów funtów szter. Dzięki niemu powstało w Anglii kilka wspaniałych szpitali, gdzie leczenie jest zupełnie bezpłatne.

### Drogie książki

(PIL) Na ostatniej aukcji paryskiej sprzedawano książki po nast. cenach: Salammbó, ozdobiona akwarelami Malassis'a 15.800 fr., Księga Dżungli, z ilustracjami Schmidta 17.000 fr., Afrodyta, z 40 akwarelami Malassis — 20.000 fr. Za serię listów Pawła Valery do Pierre Louysa uzyskano — 33.000 fr., natomiast listy Pierre Louysa osiągnęły tylko 9.800 fr.

żym powietrzu. Bloch w zdumieniu przysłuchiwał się ich twierdzeniom, że wojna długo nie potrwa i że zakończy się już po kilku tygodniach. On był odmiennego zdania i dlatego właśnie postanowił ten problem dokładnie przestudiować.

## Przeciw zbiorowemu samobójstwu

Pełen zapału rzucił się w wir pracy, brał lekcje prywatne u największych profesorów Akademii wojskowej, nawiązał korespondencję z najwybitniejszymi specjalistami świata i przez blisko lat 20 zbierał materiały do tego kolosalnego dzieła. Konkluzja do jakiej zmierzają Bloch jest: O przyszłej wojnie nie zadecydują zwycięstwa na froncie. Wojnę można będzie wygrać tylko przez wygłodzenie ludności z obozu nieprzyjacielskiego. Dlatego też wojna przemieni się w długotrwałą tragedię walk, blokad i oblężeń. Łopata i kilof będą bronią tak samo konieczną, jak strzelba i armata. Zdecyduje o ostatecznym wyniku tylko ekonomiczna odporność, a nie techniczna doskonałość. Że Bloch się nie mylił dowiodła ostatnia wojna światowa.

Nie to było jednak głównym celem jego pracy. Chciał on wykazać, że wojny, które pochłonią miliardowe sumy i zniszczą miliony egzystencji ludzkich, nie będą w stanie likwidować zatargów i nieporozumień między narodami. Nowoczesna wojna bowiem rujnuje w tej samej mierze zwycięzcę, co zwyciężonego. Aby więc ująć tego kolektywnego samobójstwa i uchronić cywilizację od upadku, muszą narody wyrzec się wojny, która jest barbarzyństwem, muszą zdecydować się do redukcji zbrojeń i poddać swe spory międzynarodowemu arbitrażowi.

## Mikołaj II. — entuzjastą Blocha

Rosyjska cenzura chciała pierwotnie skonfiskować to dzieło Blocha. Autor jednak, który miał pierwszorzędne stosunki w najwyższych sferach rosyjskich, zaapelował wprost do młodego cara Mikołaja II, który udzielił mu audiencji. Mikołaj był tak oczarowany wywodami Blocha, iż postanowił sam uczynić pierwszy krok dla uniemożliwienia przyszłych wojen.

Po kilku miesiącach w imieniu cara wysłane zostały do wszystkich państw świata zaproszenia na konferencję rozbrojeniową, która miała się odbyć w Hadze, w maju 1899. Tekst tej odezwy, która pierwszy raz w dziejach świata nawoływała do zaprzestania zbrojeń, był prawie że dosłownym powtórzeniem myśli wyrażonych przez Jana Blocha.

## Zawsze ci sami

Otwarcie konferencji w Hadze dnia 18 maja 1899 było dla Blocha najpiękniejszym momentem jego życia. Niestety jednak konferencja zakończyła się fiaskiem z powodu zasadniczego sprzeciwu Niemiec. Bloch jednak nie dał za wygraną i wspólnie z baronową Bertą Suttner i innymi pacyfistami prowadził dalej walkę w obronie idei pokojowej.

## Przez całe życie pozostał — Żydem

Przez jakiś czas interesował się Bloch żywo projektem barona Hirscha, zmierzającym do osiedlenia emigrantów żydowskich z Rosji w Argentynie. Kiedy ten plan kolonizacyjny barona Hirscha okazał się fantazją, Bloch czynił starania, aby ICA przystąpiła do konstruktywnej pracy na rzecz Żydów rosyjskich.

W jesieni 1901 na krótki czas przed śmiercią założył Bloch w Lucernie „Muzeum pokoju“, pierwsze tego rodzaju na świecie. Temu też muzeum zapisał też w spadku cały swój majątek.

W testamencie swym uważał za stosowne podkreślić, iż przez całe życie czuł się Żydem, że żył i umarł — jako Żyd.

# NIE TYLKO ZWYCIĘZCA ATLANTYKU, LECZ TAKŻE -- ZBAWCA LUDZKOSCI?

**Tajemnicze doświadczenia na bezludnej wysepce --  
Lindbergh tworzy „sztuczne serce“**

Na cichym lotnisku bretońskiego miasteczka Vinan wylądował niespodziewanie tajemniczy samolot. Wysoki i smukły młody człowiek wyskoczył z kabiny. Nie trudno było w nim poznać najsłynniejszego lotnika świata, płk. Lindbergha. Nikt nie spodziewał się tu jego przylotu.

Lindbergh zapytał, w jaki sposób można się dostać jaknajszybciej z Vinan na wyspę Saint-Gildas. Ta wyspa bretońska, leżąca w zatoce, jest całkowicie odcięta od świata: nie posiada telefonu, telegrafu, ani poczty. Na zdziwione pytania mieszkańców Vinan, Lindbergh odpowiedział:

— Oczekuję mnie tam. Zawiadomiłem już o moim przybyciu „doktora“.

Owym „doktorem“, mieszkającym na samotnej wyspie, jest wielki uczony Carrel, prezes instytutu Rockefellera w Nowym Jorku, autor słynnej pracy p. t. „Człowiek jest niewiadomą“. Dr. Carrel, jak wiadomo, pracuje od wielu lat wraz z Lindberghem nad realizacją gigantycznego pomysłu, stworzenia „sztucznego serca“.

Lindbergh przeprawił się na wyspę małym, zwinnym kajakiem. Wkrótce znalazł się na miejscu.

„Człowiek, walczący ze śmiercią“, jak nazywają dr Carrela, umieścił swą pracownię w starej fortecy, zarośniętej gęsto drzewami. Towarzyszą mu tam jedynie: żona, trzech pomocników i cała armia królików.

Carrel i Lindbergh pracują oddzielnie, co pewien czas nawzajem kontrolując wyniki. Ta dziwna współpraca trwa już sześć lat. Z początku Lindbergh zazdrośnie strzegł tajemnicy swej pracy. Słynny lotnik nie lubi



zadnego rozgłosu, choć los chciał inaczej...

Ale Carrel nalegał tak długo, iż zaczęto powoli ogłaszać wyniki prac. Dr. Carrel twierdzi:

— Przyjdzie może taki czas, gdy przy nazwisku Lindbergha nikt nie powie „zwycięzca Atlantyku“, ale każdy powie „zbawca ludzkości“.

Istotnie, gdyby prace nad „sztucznym sercem“ okazały się realne, nie istniałaby śmierć.

W najglówniejszych zarysach chodzi tu o wynalazek pewnego rodzaju pompy, wtłaczającej krew tym samym rytmem, jakim czyni to żywe serce.

## Na horyzoncie politycznym

# Napreżenie między Pragą a Berlinem

**Trzecia Rzesza chciałaby mieć swego przedstawiciela  
w -- rządzie praskim**

Niemiecka kampania przeciw Czechosłowacji ostatnio znowu się wzmożła. Propaganda niemiecka posługuje się „argumentem“ o nie-ludzkim traktowaniu więźniów politycznych w Czechosłowacji, wskazując na rzekome „tyranizowanie“ niejakiego Weigla aresztowanego swego czasu w Pradze pod zarzutem szpiegostwa. Jeśli propaganda ta obliczona została na wywołanie odpowiednich nastrojów w Paryżu i Londynie, to Berlin przeliczył się srodo. Zrozumieli tam doskonale intencje polityki berlińskiej Wilhelmstrasse, tymbardziej, że niedawno w „Frankfurter Zeitung“ będącej tubą niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych pojawił się artykuł, w którym organ ten domaga się, aby mniejszość niemiecka w Czechosłowacji otrzymała autonomię. Jak mówią, Berlin wywierał wpływ w Paryżu, aby rząd francuski nakłonił Pragę do tego rodzaju załatwienia kwestii niemieckiej w Czechosłowacji. Praga miałaby się zgodzić na to by sojusznik Henleina (a pośrednio Hitlera) zasiadał w rządzie czechosłowackim. W tym wypadku oczywiście różni Weiglowie byłiby zbyt tacy, gdyż Berlin miałby najdoskonalsze informacje pochodzące z samego źródła.

Paryski „Le Temps“ omawia stosunki nie-

miecko-czechosłowackie z uwzględnieniem ostatnich incydentów, poczem dochodzi do następujących wniosków:

1. Czechosłowacja w zupełności zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na niej ciąży. W sercu Europy znajduje się w sytuacji, dla Europy nader ważnej. Gdyby Czechosłowacja okazała się słabą, mogłoby to oznaczać koniec jej niezależności, a zależność od pewnej liczby innych państw. Z drugiej zaś strony każdy gwałtowniejszy gest i zdenerwowanie mogłoby zagrażać pokojowi. Dlatego Czechosłowacja dla większego bezpieczeństwa często nawet nie stosuje swych praw. Okazało się to znowu w wypadku Weigla.

2. Czechosłowacja nie uczyni nic, co mogłoby zaniepokoić Niemców. Nie może jednak poświęcić warunków swej niezależności. Czechosłowacko-sowiecki pakt ma znaczenie obronne i dlatego Czechosłowacja nie widzi przyczyny, dla której miałaby pakt ten rozwiązać, dopóki Francja i Anglia w pakcie tym nie widzą niebezpieczeństwa. O ile chodzi o mniejszość niemiecką, rola jej może wzrastać, o ile w ten czy ów sposób nie będzie zmierzał do rozkładu państwa

(Centropress).

## Losowanie 3 proc. Prem. Pożyczki Inwest. II. emisji

Ostatni dzień losowania

Po zł. 500.— 3—25 69—9 153—10 230—18 460—  
18 507—9 569—18 581—25 749—27 756—3 829—25  
856—9 896—3 1008—18 1063—27 1117—10 1122—  
18 1145—3 1145—25 1333—10 1434—27 1464—25  
1543—3 1596—27 1616—21 1628—25 1690—25 1717  
—21 1718—9 1873—44 1895—44 1944—27 2105—21  
2135—25 2329—3 2350—9 2452—21 2570—18 2645  
—44 2743—27 2745—10 3185—9 3224—9 3246—44  
3269—18 3649—9 3677—21 3700—25 3809—3 3892  
—18 3932—21 3985—18 4079—21 4093—9 4138—25  
4152—3 4181—27 4342—27 4494—27 4496—21 4568  
—27 4903—21 4912—44 5062—18 5118—9 5360—10  
5365—3 5454—18 5488—44 5491—18 5513—18 5669  
—27 5781—21 5921—27 5932—25 5946—10 6090—  
10 6154—9 6241—27 6460—9 6606—3 6622—21 6796  
—44 6860—25 6881—18 6914—10 6934—27 7014—  
44 7112—25 7130—21 7243—3 7301—9 7304—3 7350  
—27 7434—3 7501—25 7526—44 7530—10 7585—10  
7648—3 7691—21 7702—44 7720—18 7765—44 7769  
—21 7837—3 8297—18 8368—27 8375—10 8397—21  
8411—9 8530—3 8541—18 8662—9 8689—10 8757—  
25 8792—9 8878—44 8923—9 9051—10 9148—44  
9173—3 9282—18 9340—9 9417—25 9583—3 9680—3  
9680—25 9717—18 9856—25 10087—27 10110—10  
10131—3 10139—25 10383—18 10388—3 10411—21  
10414—44 10583—21 10597—9 10604—21 10702—10  
10734—10 10819—44 10833—27 10833—9 10842—9  
10904—3 11036—44 11068—9 11436—21 11448—9  
11740—3 11832—3 11855—27 11926—3 12249—44  
12262—44 12411—27 12472—10 12536—10 12538—27  
12654—25 12656—44 12697—3 12695—10 12866—18  
12942—21 13113—3 13168—21 13225—10 13297—10  
13315—25 13342—18 13377—25 13505—21 13801—44  
14016—10 14056—27 14123—9 14249—25 14589—25  
14642—3 14712—18 14750—9 15201—18 15317—25  
15415—21 15418—10 15464—25 15580—44 5614—44  
15715—18 15904—44 15955—27 16015—21 16108—44  
16117—10 16183—25 16283—18 16450—916497—44  
16506—10 16551—21 16558—21 16560—27 16679—  
44 16876—25 17002—27 17082—27 17240—3 17400  
—10 17503—18 17578—9 17654—21 17787—18 17978  
—27 17992—21 18014—3 18061—9 18241—21 18287  
—25 18366—18 18510—25 18636—18 18693—25 18828  
—18 19055—27 19069—44 19145—25 19168—27  
19189—44 19311—10 19382—25 19421—10 19484—  
3 19501—44 19538—3 19599—3 19628—3 19983—21  
20070—21 20347—27 20373—44 20430—10 20887—21  
20604—3 20785—27 20786—44 20903—21 21035—25  
21075—9 21129—44 21193—10 21219—9 21376—9  
21641—10 21678—10 21688—21 21716—44 21775—44  
21868—9 21884—18 21887—21 22035—25 22421—9  
22165—9 22170—18 22204—18 22274—3 22383—27  
22434—27 22562—44 22606—10 22650—10 22680—27  
22744—27 22847—10 22887—9.

## Rozmaitości

„CIEŻKA“ HISTORIA ANGLII

(PIL) Na jednym z ostatnich posiedzeń Nieśmiertelnych jakaś pani, siedząca na galerii przeznaczonych dla publiczności, zasłuchiwała się tak w przemówienie Georgea Lecomte, że — upuściła książkę na głowę jednej z literatek, siedzących w dolnych fotelach akademii. Skoro poszkodowana podniosła książkę i zobaczyła na niej tytuł: Maurois — Histoire d'Angleterre, nie mogła powstrzymać się od złośliwej uwagi, wypowiedzianej na cały głos: Nie myślałam, że to aż tak ciężkie dzieło

W OTWARTYM BRZUCHU

(PIL) Taki tytuł będzie nosić najbliższa wystawa prac znanego malarza francuskiego Vimincka. Na zapytanie przyjaciół, dlaczego taki tytuł obmyślił dla swej wystawy, zniecierpliwiony malarz odrzekł: żeby wypowiedzieć i pokazać to wszystko, co mam od dawna na wątrobie

TELEFON POMAGA DO OKREŚLENIA CHARAKTERU.

Inspektorka telefonów londyńskich, miss Agnes Cox opuściła swoje stanowisko po 43 latach pracy. Nadzorowi jej pogłęgało 8.000 telefonistek a w ciągu kariery urzędniczej prze-więtło się przez gabinet miss Cox zgórą 70.000 telefonistek. Miss Cox, jak sama twierdzi, nabyła takiej wprawy w określaniu charakteru i zawodu mówiących przez telefon, że poznawała po głosie i sposobie wyrażania się, kim jest mówiący, politykiem, artystą, przemysłowcem! Miss Cox twierdzi, że telefon przyucza ludzi do grzeczności i uprzejmości.

**Czytajcie wydanie wieczorne  
„Nowego Dziennika“**

# KRAKÓW - WCZORAJ i DZIŚ

## Pożar na ul. Bożego Ciała

Dziś o godz. 9-tej przedp. straż pożarna wyjechała na ul. Bożego Ciała l. 15, gdzie w mieszkaniu na I-szym piętrze zapaliła się ścianka. Pożar powstał od piecyka, ustawionego przez malarzy celem wysuszenia ścian.

Po wyrąbaniu 1 m. kw. ścianki straż pożar ugasila.

## Pięcioletnia dziewczynka wypadła z okna

W domu przy ul. Kobierzyńskiej l. 59 wypadła z okna klatki schodowej, położonego o dwa metry ponad poziomem ulicy, 5-letnia Krystyna Skrzyńska. Dziewczyna doznała ogólnych potłuczeń.

## Jeszcze jedna ucieczka młodego chłopca

Do serii młodych chłopców, którzy wydalili się ostatnio z domów przybył jeszcze 15-letni Józef Kozłowski, uczeń szkoły przemysłowej. Chłopiec wyszedł z domu w niewiadomym kierunku i nie daje znaku życia.

## Przespał portfel z pieniędzmi

Śpiącemu na plantach dietlowskich Maurycemu Schnürowi, zamieszkałemu Plac Nowy l. 9, skradziono portfel, w którym przechowywał dokumenty oraz 190 zł w gotówce.

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Jaskółka z wieży Mariackiej“

Sobota: „Temida na prowincji“

### REPERTUAR KINO I TEATRÓW

ADRIA: „Ostatni Pogani“ „Noc przed bitwą“.

APOLLO: „Legia zatrzaśnięta“ (Fred Mac Murray, Jack Oakie, Jean Parker).

ATLANTIC: „Magnolia“ „Prawo do szczęścia“.

BAGATELA: „Ordynat Michorowski“ (Barszczewska, Brodniewicz) „Koronacja króla angielskiego“ (reportaż w kolorach naturalnych)

PROMIEN: „Maria Stuart“

STELLA: „Wierna rzeka“ (Stepowski)

LCIECHA: „Daniel Boone“ i „Mój pan mąż“ (Georg O'Brien, Powell)

WANDA: „Bez świadków“ (William Powell, Jean Arthur)

## Kronika bielsko-bialska:

### Pokłosie burzy

Bielsko, 9. 7. (R) Wysokość strat, jakie wskutek pożaru poniosła fabryka „Lenko“ w Aleksandrowicach, wynosi według dotychczasowych obliczeń około 3 miliony złotych. — Teraz dopiero nadchodzą z prowincji wiadomości o pożarach wywołanych przez pioruny podczas burzy, która przeszła nad Bielskiem w dniu 6 bm. W Grodźcu uderzył grom w mieszkanie Marii Burian wywołując pożar, który strawił cały dom wraz z urządzeniem domowym. Szkoda wynosi około 2500 zł. — W Zabłociu uderzył piorun w stodołę krytą słomą, należącą do Pawła Strządały. Cała stodoła stanęła w płomieniach, spłonęły poza tym trzy fury siana i narzędzia rolnicze ogólnej wartości ponad 1000 zł. — Również w Drogomyślu podczas szalejącej burzy wpadł piorun do stodoły Rudolfa Gabrysia, skąd przeniósł się do stajni zabijając krowę. — Na terenie gminy Zbytkowa spadł w czasie burzy grad wielkości fasoli niszcząc około 20 procent zasiewów. Do kilku mieszkań wpadły pioruny, które spaliły urządzenia radiowe oraz przewody elektryczne.

### Pożar

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar na strychu domu Józefa Kukli w Jaworzu Średnim, który strawił dach domu mieszkalnego, urządzenia domowe, stodołę wraz z narzędziami gospodarczymi o łącznej wart. około 2.500 zł. Dom był ubezpieczony.

REFERAT POSŁA S. SOMMERSTEINA — W PONIEDZIAŁEK. Zapowiedziane na dzień dzisiejszy wielkie zgromadzenie żydostwa bielsko-bialskiego z udziałem posła na Sejm dra E. Sommersteina odbędzie się dopiero w poniedziałek, 12 bm.

## Złęsknoły za zmarłym synkiem popełniła samobójstwo, skacząc z 3 piętra

Wstrząsająca tragedia rozegrała się dziś o godz. 3.30 nad ranem na rogu Placu Szczepańskiego i ul. św. Tomasza.

W tym to czasie nieliczni przechodnie usłyszeli głuchy łoskot, któremu towarzyszył krótki okrzyk. Na jezdni leżała młoda kobieta, brocząc krwią z ran, powstałych na skutek upadku ze znacznej wysokości.

Wezwano natychmiast lekarza Pogotowia Ratunkowego, który stwierdził, że chodzi tutaj o samobójstwo, a stan denatki nie rokuje wielkich

nadziei na utrzymanie jej przy życiu. Po przewiezieniu do szpitala św. Łazarza Pilchowa zmarła.

Jak się okazało, samobójstwo popełniła 33-letnia Maria Pilchowa, zamieszkała przy ul. św. Tomasza l. 2. Wyskoczyła ona w celu samobójczym z okna na III-cim piętrze.

Przyczyną rozpaczliwego kroku tłumaczy list denatki, w którym pisze, że pozbawia się życia z żalu za zmarłym synkiem.

## Tajemnicze zaginięcie umysłowo chorego urzędnika dyrekcji kolej.

Policja krakowska została powiadomiona o tajemniczym zaginięciu umysłowo chorego, który wydalili się z domu przed kilkoma dniami i do tej pory nie powrócił.

Chodzi tutaj o 50-letniego Waleriana Jaskiewicza, urzędnika dyrekcji P. K. P. w Katowicach. Cierpi on okresowo na chorobę umysłową i w tym stanie wydalili się z domu, znikając bez śladu.

## Nadużycia w żupie solnej w Wielicze rozpatruje Sąd Apelacyjny

Swego czasu pisaliśmy o ujawnieniu nadużyć w żupie solnej w Wielicze. O dokonanie tych nadużyć zostali oskarżeni dwaj urzędnicy, a to Jan Woron i Jan Lepiarski. Pierwszy był oskarżony o przywłaszczenie 29.000 zł i został zasądzony przez Sąd Okręgowy na 3 lata więzienia, drugi był oskarżony o przywłaszczenie 2.000 zł i zasądzono go na 1 rok więzienia, z umorzeniem połowy na zasadzie amnestii.

Prokurator i obrońcy wnieśli apelację. Prokurator domagał się przeprowadzenia ekspertyzy ksiąg po raz drugi, stojąc na stanowisku, że oskarżeni dopuścili się większych nadużyć.

Po przeprowadzeniu tej ekspertyzy sprawa znalazła się dziś w Krakowskim Sądzie Apelacyjnym. Rozprawę prowadzi wiceprezes dr. Podobiński, wotują s. a. dr. Łaba i s. a. dr. Gardulski. Oskarża prok. dr. Müller. Broni adw. dr. J. Bader.

## Wielka kradzież bielizny i ubrań na szkodę krak. firmy

Przed kilkoma tygodniami V Komisariat P. P. w Podgórzu otrzymał poufną wiadomość, że niejaki Bernard Strusiński, zamieszkały przy ul. Brodzińskiego l. 1, trudni się nabywaniem i sprzedażą kradzionych towarów tekstylnych.

Wywiadem zostało ustalone, że towary te pochodzą z kradzieży dokonywanych systematycznie w sklepie p. Brandli Rejsfeld.

Po ustaleniu tych faktów wywiadowca Antosiewicz przeprowadził rewizję w mieszkaniu Strusińskiego. Dała ona sensacyjny rezultat, gdyż znaleziono kilka bali materiałów, ukrytych w piwnicy, gotowe ubrania, pościel i bieliznę.

Prześluchana w dochodzeniach p. Brandla Rejsfeld zeznała, że rzeczywiście od pół roku dokonywano systematycznych kradzieży w jej sklepie, a w towarach znalezionych u Strusińskiego roz-

poznała swą własność. Ogółem wartość skradzionych rzeczy wynosi 8.649 zł 50 gr.

Strusiński przyznał się do winy, wymieniając równocześnie nazwiska Cichonia i Macały, od których kupował te rzeczy. Jeden z tych przyznał, że rzeczy dostawał od pewnego subiekta, którego nazwiska jednak nie podał.

W tym stanie rzeczy zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem kupowania kradzionych rzeczy — Benedykt Strusiński, (lat 38), robotnik, Franciszek Cichon, (lat 34), murarz i Henryk Macała, (lat 38), robotnik.

Rozprawa toczy się przed s. o. dr. Wasilewskim. Oskarża prok. dr. Klimczyk. Powództwo wnosi adw. dr. Ignacy Schwarzbart. Bronią adw. dr. Goldstein, dr. Taffet i dr. Wertheimer.

o godz. 20.45 w sali Strzelnicy Miejskiej.

DWA WŁAMANIA MIESZKANIOWE W BIAŁEJ. Do biura iz. Filarskiego w Białej ul. Sukienicza 2 włamał się onegdaj nieznany sprawca, który skradł jedną maszynę do pisania a drugą do liczenia, wart. około 1000 zł. — Do mieszkania Heleny Kwaśnej, ul. Reymonta 667, dostał się złodziej za pomocą podrobionego klucza i zabrał 700 zł. w gotówce oraz dwie sztuki płótna wart. 80 zł. Dochodzenia prowadzi policja bialska.

## Kronika tarnowska:

### Z WYBORÓW DO AGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

Tarnów, 9. 7. W wyniku wyborów delegatów niesyjonistycznej części Agencji Żydowskiej, odbytych nie dawno w Krakowie, wybranym został zastępcą delegata p. Dr. Muskatlenblit, lekarz w Tarnowie.

### KONFERENCJA W SPRAWIE TRYBOWANIA MIĘSA.

Tarnów, 9. 7. Na zaproszenie dyrektora rzeźni miejskiej lek. wet. p. J. Jasiewicza odbyła się dnia 6 bm. w Magistracie konferencja w sprawie uboju rytualnego zwierząt rzeźnych w rzeźni miejskiej w Tarnowie. W konferencji brali udział prezes Zarządu kahalnego p. Dr. Menderer, przedstawiciele rabinatu, przedstawiciele rzeźników i dyrektor rzeźni, przy czym ze strony reprezentanta rzeźni miejskiej wysunięte zostało żądanie, aby w

Tarnowie przystąpiono do trybowania mięsa, na co przedstawiciele Żydów oświadczyli, że sprawa dopuszczalności trybowania mięsa z uboju rytualnego jest dopiero przedmiotem badania czynników religijnych, wobec czego konferencja została odroczona.

### PAWILON DLA CHOROBY ZAKAŻNYCH PRZY SZPITALU ŻYDOWSKIM W TARNOWIE.

Tarnów, 9. 7. Zarząd kahalny uchwalił zamienić zamieszkały dotychczas przez prywatne osoby budynki piętrowy, położony w obrębie szpitala żydowskiego na pawilon dla chorób zakaźnych.

### SAMOBÓJSTWO Z POWODU ZAWODU MIŁOSNEGO.

Tarnów, 9: 7. Onegdaj około północy rzucił się pod przejeżdżający koło Rzędzina pociąg 23-letni Marian Krzyński ze Stanisławowa ponosząc śmierć na miejscu. Przy denacie znaleziono list, w którym podaje, że popełnia samobójstwo z powodu zawodu miłosnego.

### CHULIGANSKIE WYBRYKI.

Tarnów, 9. 7. We wtorek w godzinach wieczornych grupa młodzieńszaków w granatowych mundurkach obrzuciła kamieniami przechodniów żydowskich, przy czym jeden z przechodniów żydowskich został zraniony w głowę. Policja prowadzi energiczne dochodzenia dla wykrcia sprawców.

## Wiadomości sportowe

# Baer znów marzy o ringu...

**Słynny bokser żydowski chce jeszcze walczyć**

Max Baer przestał być mistrzem świata i nikt poważnie nie liczył, aby kiedykolwiek zdołał odzyskać dawną świetną sytuację pięściarską.

A jednak... jednak Baer, jakkolwiek pobity ostatnio przez Farra, zapowiada, że jeśli tylko zechce, odzyska tytuł mistrza świata!

Bluff?... A może reklama przed nowym filmem, do którego został zaangażowany w Londynie?

Były mistrz świata przebywa w Londynie i tu zdradził światu kilka niedyskrecji z kulis swej kariery.

A więc z rewelacji Baera dowiadujemy się, że uważa on za najcięższą walkę swego życia spotkanie z Baskiem Paolino. Jak wiadomo, walka odbyła się w 20 rundach i Baer został pobity na głowę.

— Pod koniec meczu — mówi — szukałem na próżno wzrokiem swego rywala — tak mi się kręciło w głowie, że nie mogłem go odszukać na ringu.

Za tę walkę otrzymał Baer zaledwie 300 dolarów i całą tę sumę wydał na lekarstwa i doktora, który musiał go „łatać“ po 20-rundowej młócce.

Najwięcej serca włożył Baer w walkę ze Schmelingiem. Uważał, że, jako Żyd, musi Schmelingowi „powiedzieć“ pięściami, co myśli o metodach Hitlera.

Baer zdradza ciekawe kulisy swego spotkania z Carnera o mistrzostwo świata. Jak wiadomo, sześć miesięcy przed walką obaj bokserzy nakreśli film oparty na motywach z życia pięściarzy. Obaj w ostatnim akcie stoczyli walkę na śmierć i życie. Scenariusz przewidywał zwycięstwo Baera, na co jednak nie chciał się zgodzić Carnera, i mecz zakończono remisem.

Przed kamerą filmową, stosownie do umowy, Max już w pierwszej rundzie dał straszną szkołę Włochowi, ale następnie załamał się i z kolei Carnera górował. Pod koniec walki Baer zauważył ukochaną kobietę, która przysła na mecz. Podnieca to go do wysiłku i ostatnim finiszem doprowadził do nierozegranej.

Film na taśmie kończył się w 10 rundzie. Gdy obaj przeciwnicy kończyli już swą grę, Baer odezwał się do Carnery:

— Pamiętaj stary, że na boisku będziemy walczyli na serio i to w 15 rundach. Teraz to były żarty, ale dopiero wtedy będziesz biedny...

— Carnera pamiętał moją zapowiedź zwierza się Baer — i bał się... Zresztą dotrzymałem słowa i prawdziwa walka miała bardzo podobny przebieg do stoczonej na ekranie. Po 10-tej rundzie biłem Carnera jak worek, a olbrzym uważał, że jest wszystko w porządku, tak, jak to było zapowiedziane w programie.

Po pogromie Carnery, Baer wykorzystywał na prawo i lewo popularność swego nazwiska i m. in. założył swój własny kabaret pod nazwą „The cow and the stars“. Atrakcją kabaretu była krowa, którą Baer doił co wieczór, ku uciechu gości, a następnie wypijał szklankę mleka.

Kabaret i krowa, jak się później okazało, stały się ostateczną zgubą Baera. Wkrótce tak mu się sprzykrzyło mleko, że zbyt często zaczął smakować w whisky.

To m. in. sprawiło, iż utracił tytuł mistrza na korzyść Braddocka.

Z perspektywy lat, Baer tłumaczy swe niepowodzenie. Mianowicie twierdzi, że walczył z Braddockiem pod wrażeniem, że bije ojca rodziny, który przeszedł przez całą gehennę niepowodzeń życiowych i bezrobocie. Maxowi zrobiło się żal człowieka, dla którego zwycięstwo było ostatnią deską ratunku. Poczciwy Baer starał się nie bić go zbyt mocno...

Ta historyjka o dobrym sercu Maxa zawiera kilka procent prawdy. Bokserzy, tak jak kobiety, miewają kaprysy. Jedno nie ulega wątpliwości; Baer zlekceważył Braddocka.

Ostatnio Baer wygłosił szereg swych opinii co do obecnej sytuacji bokserskiej, którą określa w taki sposób:

Z konkurencji trzeba wykreślić Braddocka, którego kariera została definitywnie zakończona. Najmocniejszy jest bezwarunkowo Joe Louis. Na drugim miejscu stawiam Farra. Moim zdaniem, wygra on ze Schmelingiem tak, jak będzie chciał. Również nie wierzę, aby Schmeling mógł powtórnie wygrać z Louisem.

W tym towarzystwie chciałbym bardzo znaleźć się i ja, mam przecież zaledwie 26 lat. Dawny Max umarł — teraz jest nowy Max, który spoważniał i na serio zabiera się do pięściarstwa...

Podobne deklaracje Baer już składał kilkakrotnie. Czy tym razem dotrzyma słowa?

## Kto się najbardziej denerwował na trybunach w Wimbledonie

### Migawki z wielkiego turnieju

Wielka międzynarodowa rewia tenisa wywołała zainteresowanie nie tylko ze względów sportowych. W Anglii interesowano się również żywo zachowaniem się widzów w czasie turnieju wimbledońskiego. Tutaj zasiadło przecież nie raz 30.000 widzów. Tutaj — podobnie jak na korcie, reprezentowane były liczne narodowości. Wiele osób przybywało w grupach, tworząc „narody-wimbledońskie“, dające się poznać po zachowaniu i innych cechach charakterystycznych.

I tak, na podstawie spostrzeżeń określono w Wimbledonie Amerykanów jako najlepszych widzów. Zyskali to miano dlatego, gdyż, nawet w czasie najbardziej denerwujących gier, zachowywali się spokojnie, a to jest przecież ideałem widza tenisowego.

Francuzi są żywym kontrastem. Rozmawiają wiele, zachowują się żywo i są bardzo podnieceni. Anglicy — jak sami zresztą o tym sądzą — rozpraszają łatwo uwagę, kierując ją z momentów ważnych na okoliczności uboczne.

Niedługo przed turniejem wimbledońskim przyjechał do Anglii Perry, który rozegrał kilka meczów z Vinesem. Mówi się, że w czasie swego pobytu w Londynie nikt nie zwracał uwagi na sławnego Perryego. Tylko jeden z czołowych graczy angielskich przywitał się z zawodnikiem, który do niedawna był ulubieńcem Anglii. Wszyscy inni

nie zwracali na niego uwagi. Bo Perry jest teraz, zawodowcem.

Nikt nie zwrócił uwagi na to, że Perry wrócił zaraz do Ameryki. Pojechał do Hollywood, gdzie żona jest artystką filmową. Tam jest on współwłaścicielem nowo powstałego klubu w Beverly Hills. Otwarcie nowych kortów rozpoczęło się meczem popisowym Perry'ego z Vinesem.

Budge ustanowił nowy rekord. W jednym turnieju wimbledońskim zdobył on trzy tytuły mistrzowskie. Tego nie dokonał przed nim żaden zawodnik. Przewyższyła go tylko „boska“ Zuzanna, która ustanowiła wspaniały rekord zdobywając mistrzostwo w grze pojedynczej w latach 1919, 1920, 1921, 1922, 1923 i 1925. Poza tym zdobyła ona mistrzostwo w grze podwójnej, grając z miss Ryan w latach 1919, 1920, 1921, 1922, 1923 i 1925. Wreszcie wygrała grę mieszaną w roku 1920 z Patersonem, w roku 1922 z Goodem i w 1923 z Bortrą. Zuzanna Lenglen zdobyła więc w latach 1920, 1922 i 1925 po trzy tytuły mistrzowskie. Tak jak obecnie Budge.

Najdłuższą serią nieprzerwanych sukcesów w turnieju wimbledońskim ma za sobą zmarły w roku 1904 tenisista W. Renshaw, który wygrał mistrzostwo w grze pojedynczej kolejno w latach 1881—1886, a więc sześć razy z rzędu.

## Sto klubów w okr. krakowskim

Zarząd P. Z. P. N. przydzielił, na wniosek Krakowskiego O. Z. P. N., kluby podokręgu kieleckiego do K. O. Z. P. N.

Akcja zrzeszania „dzikich klubów“ na terenie Okr. Krakowskiego przyniosła dodatnie rezultaty. W dniu 17 bm. odbędzie się w Nowym Sączu walne zebranie tworzącego się podokręgu nowosądeckiego, w skład którego wejdzie 12 klubów z N. Sącza, Krynicy, Limanowej i Grybowa.

Obecnie ilość zrzeszonych klubów K. O. Z. P. N. wynosi ok. 100.

## Skład Okręg. Ligi Warszawskiej

Definitywny skład Piłkarskiej Okręgowej Ligi Warszawskiej przedstawia się następująco:

Polonia, Legia, Warszawianka Ib, Okęcie, Orkan, P. W. A. T. T., C. W. S., Port Bema, Huragan z Wołomina, Znicz z Pruszkowa, Czarni z Radomia, i Granat ze Skarżyska.

Pierwsze rozgrywki Ligi Warszawskiej rozpoczyna się 15. VIII.

## Pływackie mistrzostwa Polski

W dniu 24—26 bm. odbędą się w Bielsku dorożne pływackie mistrzostwa Polski. Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 bm.

W mistrzowskich konkurencjach pływackich startować mogą zawodnicy, posiadający klasę mistrzowską, oraz ci, którzy w zawodach r. b. osiągnęli wymagane przez P. Z. P. minima.

## Nowy kolarski rekord świata

Kolarz francuski Pecqueux ustanowił w Mediolanie nowy rekord świata na dystansie 1 km ze startu lotnego, uzyskując wynik o 0,4 sek. lepszy od poprzedniego rekordu, należącego do Włocha Battesini.

## PRZED MECZEM POLSKA—NIEMCY

Przed meczem lekkoatletycznym Polska—Niemcy, który odbędzie się 21 i 22 sierpnia (prawdopodobnie w Chorzowie) P. Z. L. A. zorganizuje trzytygodniowy obóz w drugiej połowie lipca dla naszej reprezentacyjnej drużyny.

## SONIA HENIE ZARABIŁA MILION ZŁOTYCH

Według doniesień prasy fińskiej słynna łyżwiarka figurowa Norwegii, Sonia Henie, zarobiła dotychczas w Stanach Zjednoczonych — jako łyżwiarka zawodowa — kwotę ponad milion złotych, Z CAŁEGO ŚWIATA

Od roku 1923 rozgrywany jest corocznie mecz tenisowy pomiędzy kobiecymi reprezentacjami Stanów Zjednoczonych i Anglii o puchar Wightman. Od roku 1931 puchar ten zdobywany jest bez przerwy przez Amerykanki.

W przyszłym tygodniu w Londynie rozpocznie się tegoroczna rozgrywka o puchar. W skład reprezentacji Anglii wejdą: Dearman, Hardwick, Ingram, James, Lumb i Stammers.

W skład reprezentacji nie wejdą trzy znane tenisistki angielskie: Scriven, Yorke oraz tegoroczna mistrzyni świata Round.

Finscy lekkoatleci uzyskali nast. dobre wyniki: dysk — Kotkas 49,41 mtr., wzwyż — Kotkas 192 cm, 3000 m — Piispanen i Szwed Jansson w jednakowym czasie 8:33,4 min., 1500 — Saraka 3:58,8 min., kula — Sulo Baerlund 15,49 mtr.

Notujemy ostatnie wyniki szwedzkich l. atletów: w pięcioboju o mistrzostwo Szwecji: 1) Leonart Alsterwall 3492 pkt, nowy rekord Szwecji. 100 m. — Lindgren 10,8 sek., 800 m — B. Anderson 1:54,4 min, 1500 m — Eriksson 3:58,8 min.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz l. atletyczny Szwecja — Holandia.

## jażdżkę kajakiem.

W odległości około 10 kilometrów od brzegu jak przerócił się i zatonał. Studentka znalazła się w rozpaczy sytuacji, zdana wyłącznie na swe siły. Płynęła dzielnie przez pięć godzin. Kiedy na godzinę przed dopłynięciem do mola kąpielowego pod Hallerowem chciała ją zabrać łódź, wysłana na ratunek — panna zrezygnowała z pomocy.

Bczpośrednio po wyjściu z wody p. Halina Rainerówna oświadczyła wiwatującym na jej cześć kuracjom, że początkowo opuszczały ją siły i musiała odpoczywać, leżąc na wodzie na znak, kuracjom, że początkowo opuszczały ją siły i dopłynąć do brzegu. Była jednak bardzo głodna i męczyło ją pragnienie.

Zapytana, czy uprawia sporty, p. Rainerówna oświadczyła, że sport jej nie pasjonuje ale też o nim nie zapomina. Zaprawę przeszła w towarzystwie wioślarskim we Włocławku, gdzie uczęszczała do gimnazjum oraz w przeszkoleniu fizycznym P. W. i W. F.

## Rekord z konieczności

### Studentka warszawska przepłynęła w 5 godzin zatokę Pucką

Z Gdyni donoszą: Młoda studentka farmacji z Warszawy, 20-letnia p. Halina Rainerówna dokonała z konieczności niezwyklego wyczynu sporto-

wego, przepływając 10 kilometrów zatoki Puckiej w 5 godzin.

P. Rainerówna wybrała się na samotną prze-